



WARTO WIEDZIEĆ

Pałac w Główniczach

Główniczycze to stara posiadłość rodu Puttkamerów, którą otrzymali w lenno od książąt pomorskich. Zlokalizowany na wzgórzu w południowo-zachodniej części wsi gminnej, dwukondygnacyjny pałac, przypominający w rzucie literę T, jest budowlą wolno stojącą i podpiwniczoną. Starsze skrzydło — północne, zbudowano około połowy XIX wieku, a przylegające doń prostopadłe południowe, dobudowano w latach 1910 — 1911. Obiekt jest murowany z cegły, otynkowany i przykryty dwuspadowym dachem, krytym eternitem. Jego wystrój zewnętrzny ma charakter neogotycki. Główne wejście do pałacu znajdujące się w północno-wschodnim narożniku, wiedzie do wnętrza przez kolumnowy portyk zwieńczony balkonem, nad którym widoczne są okna

zakończone odcinkowym łukiem ułożonym z wystających cegieł, a jeszcze wyżej widnieje geometryczna kompozycja, także wykonana z wystających cegieł. W wyposażonych w parkietowe podłogi wnętrzach zachowało się dużo dziewiętnastowiecznej stolarstwa, m.in. klatka schodowa, boazerie, ozdobne drzwi płycinowe z gzymsami i oryginalny wystrój gabinetu: oszklone szafy, fotele. Uwagę zwracają reprezentacyjne drzwi zdobione listwami bocznymi nawiązującymi wyglądem do kolumn greckich, zakończone ciekawym zwieńczeniem z herbem Puttkamerów. Na ścianach holu wiszą pamiętające dawnych właścicieli dwie wypchane głowy łosi oraz stoi „wspinający się” na łapach niedźwiedź. Na sufitach przetrwały stiukowe ornamenty roślinne, kom-

pozycje geometryczne i herby rodu von Puttkamer.

W 1945 r. Puttkamerowie wyjechali za Odrę, a pałac stał się siedzibą miejscowego pegeeru. W 1992 r. ponownym wykupieniem zainteresowany był Gerhard Freiherr v. Puttkamer, do transakcji jednak nie doszło. Ostatnio od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła obiekt w zarząd gmina. W pobliżu pałacu roztaczają się sady, ogrody, rosną pojedyncze okazy starodrzewu, jest klomb i stylowa brama. Jego kubatura wynosi 3900 m sześć., powierzchnia użytkowa 1227 m kw. Choć stan zachowania ocenia się jako dobry, konieczny jest remont dachu.

EUGENIUSZ WIĄZOWSKI

Fot. Jan Maziejuk

NR 180 (13029)

PIĄTEK

5 sierpnia 1994 r.

GŁOS POMORZA



6 strona